

Sygn. akt VI ACa 420/11



WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 października 2011r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie Wydział VI Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA Lidia Sularzycka

Sędziowie: SA Ksenia Sobolewska – Ficek (spr.)

SA Jerzy Paszkowski

Protokolant: sekr. sąd. Ewelina Murawska

po rozpoznaniu w dniu 7 października 2011r.

na rozprawie

sprawy z powództwa Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów przeciwko [...] S.A. w W.

o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów

z dnia 14 grudnia 2010r.

sygn. akt XVII AmC426/09

- 1) oddala apelację;
- 2) zasądza od [...] S.A. w W. na rzecz Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów kwotę 270 (dwieście siedemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 420/11

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 14 grudnia 2010r. Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, uwzględniając powództwo Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wniesione przeciwko [...] S.A. w W., (w pkt I wyroku) uznał za niedozwolone i zakazał pozwanemu wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowień wzorca umowy o treści:

- a) „Kredyt jest indeksowany do CHF/USD/EUR, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF/USD/EUR według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w banku [...] w dniu uruchomienia kredytu lub transzy (§ 2 ust 2 Umowy o kredyt hipoteczny – dalej Umowa).”;
- b) „W przypadku kredytu indeksowanego kursem waluty obcej kwota raty spłaty obliczona jest według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w Banku na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych z dnia spłaty.” (§ 8 ust 3 Regulaminu kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej [...] S.A. – dalej Regulamin);
- c) „Bank zastrzega sobie prawo do zmiany Regulaminu, w szczególności w przypadku wprowadzenia nowych przepisów prawnych lub ich zmiany oraz dostosowania do koniecznych zmian wprowadzonych w obowiązującym w Banku systemie informatycznym.” (§ 21 ust 1 Regulaminu);
- d) Bank zastrzega sobie prawo do zmian cennika w okresie obowiązywania umowy kredytu, jeżeli wystąpi przynajmniej jedna z poniższych przyczyn:

- 1) zmiana parametrów rynkowych, środowiska konkurencji, przepisów prawa, w szczególności przepisów podatkowych i rachunkowych, stosowanych w sektorze bankowym,
 - 2) zmiana poziomu inflacji bądź innych warunków makroekonomicznych,
 - 3) zmiana zakresu lub formy świadczonych usług.” (§ 22 ust 1 Regulaminu);
- e) „W przypadku, gdy w okresie obowiązywania umowy kredytu zwiększeniu ulegnie stosunek aktualnej wysokości salda zadłużenia kredytu wyrażonego w PLN do aktualnej wartości ustanowionych prawnie zabezpieczeń i/lub nastąpi zmiana wartości ustanowionych prawnie zabezpieczeń i/lub zagrożenie terminowej spłaty kredytu, i/lub pogorszenie się sytuacji finansowej Kredytobiorcy, Bank może zażądać ustanowienia dodatkowego prawnego zabezpieczenia kredytu i/lub zlecić zbadanie stanu prawnego i technicznego oraz określenia wartości rynkowej nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczenia na koszt Kredytobiorcy.” (§ 15 ust 2 Regulaminu);
- f) „Ostatni miesiąc ochrony ubezpieczeniowej, za który pobierana jest opłata z tytułu ubezpieczenia przypada w miesiącu, w którym do Banku wpłynie dostarczony przez Kredytobiorcę odpis z księgi wieczystej nieruchomości, o której mowa w § 2 ust 5, z prawomocnym wpisem hipoteki/hipotek na rzecz Banku.” (§ 9 ust 5 Umowy);

obciążył pozwanego kosztami procesu oraz zarządził publikację prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt pozwanego.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd OKiK poprzedził następującymi ustaleniami faktycznymi:

Pozwany Bank prowadzi działalność m.in. w zakresie udzielania kredytów i pożyczek pieniężnych, posługując się w stosunkach z konsumentami wzorcami umownymi: Umową i Regulaminem. Wzorzec Umowy zawiera m.in. klauzule wskazane w pkt I a) i f) wyroku, natomiast wzorzec Regulaminu zawiera klauzule wskazane w pkt I b) – e) wyroku. Regulamin w zasadzie nigdy nie jest negocjowany z klientami, a umowa o kredyt hipoteczny w pewnych przypadkach może być negocjowana, lecz jedynie co do zapisów dotyczących marży i aspektów cenowych.

Odrębnym dokumentem jest Tabela Kursów Walut Obcych znajdująca zastosowanie do wszelkich transakcji związanych z walutami obcymi. W praktyce zdarza się, że w ciągu jednego dnia roboczego zastosowanie ma kilka Tabel. Kurs waluty podany w Tabeli odzwierciedla kurs waluty (zakupu i sprzedaży) na rynku międzybankowym z odchyleniami, o których decyduje zarząd Banku. Informacje o zmianie Tabeli klient może uzyskać w placówce Banku, za pośrednictwem infolinii oraz Internetu. Nie jest jednak informowany o zasadach ustalania kursu. To samo dotyczy cennika.

Zmiana waluty, w której klient zobowiązał się spłacać kredyt hipoteczny jest operacją bankową przeprowadzaną odpłatnie.

Wszystkie zmiany Regulaminu wprowadzane dotąd przez pozwanego miały na celu uelastycznienie oferty i polepszenie jej dla klientów.

Klienci pozwanego nie byli dotychczas wzywani do przedstawienia dodatkowego zabezpieczenia, choć w latach 2009 – 2010 wahania kursów walut były znaczące.

Standardowe opóźnienie klienta w dostarczeniu odpisu z księgi wieczystej z wpisem hipoteki na rzecz Banku wynosi 1 miesiąc. Przedstawienie takiego dokumentu ma na celu stwierdzenie prawomocności wpisu.

Pismem z dnia [...] maja 2006r. Prezes UOKiK zwrócił się do Banku ze wskazaniem wzorców umów, które budziły jego zastrzeżenia. Wśród nich były m.in. § 21 i § 22 Regulaminu, które zostały przez pozwanego zmienione. W piśmie z [...] lipca 2007r. Prezes UOKiK stwierdził, że stanowisko Banku w zasadzie nie budzi zastrzeżeń. Jednak w piśmie z [...] lutego 2009r. notyfikował pozwanemu, że zamierza zweryfikować Regulamin, którym Bank posługuje się w obrocie z konsumentami. Weryfikacji podlegały ponownie postanowienia zawarte w § 21 ust 1 i § 22 ust 1 Regulaminu.

Domagając się uwzględnienia powództwa Prezes UOKiK zarzucił, że:

- klauzule ujęte następnie w pkt a) i b) wyroku są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interes konsumenta, gdyż wzorzec nie precyzuje sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w Tabeli Kursów Walut Obcych. Bank może zatem wybrać dowolne kryteria i podnieść koszty kredytu obciążające klienta, w sposób nie dający się zweryfikować z uwagi na brak obiektywnych i przejrzystych kryteriów. Tymczasem dobre obyczaje wymagają, by ponoszone przez klienta koszty zawarcia umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia. Brak określenia w umowie sposobu ustalania kursów walutowych na potrzeby przeliczenia salda zadłużenia na walutę obcą oraz przeliczenia na złote kwoty wymaganej do spłat kredytu w rażący sposób narusza interes konsumenta;

- klauzula ujęta następnie w pkt c) wyroku jest, zdaniem powoda, zbyt ogólnikowa i daje pozwanemu możliwość dowolnej interpretacji, pozwalając mu na zmiany regulaminu według swojego uznania. Katalog przesłanek uzasadniających taką zmianę jest otwarty i zależy od arbitralnej decyzji Banku. Naraża to konsumenta na nieprzewidywalne zmiany jego sytuacji

prawnej, bez możliwości ich zweryfikowania w oparciu o jakiegokolwiek obiektywne kryteria;

-klauzula ujęta następnie w pkt d) wyroku daje Bankowi możliwość zmiany opłat i prowizji zawartych w cenniku w dowolnie wybranym momencie. Przesłanki zmian określone są szeroko i niekoniecznie znajdują uzasadnienie ekonomiczne, część z nich ziszcza się stale, inne są zależne od woli Banku;

-klauzula ujęta następnie w pkt e) wyroku zawiera nieprecyzyjne i niejednoznaczne przesłanki, w oparciu o które Bank może zażądać ustanowienia dodatkowego prawnego zabezpieczenia kredytu i/lub zlecić zbadanie stanu prawnego i technicznego oraz określenia wartości rynkowej nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczenia, co uniemożliwia konsumentowi weryfikację działań podjętych przez Bank oraz daje mu prawo podjęcia tych działań nawet w sytuacji, gdy nie zachodzą ważne powody uzasadniające potrzebę dodatkowych zabezpieczeń. Kredytobiorca nie jest więc w stanie przewidzieć, czy i kiedy Bank zażąda od niego dodatkowego zabezpieczenia lub pokrycia kosztów badania stanu prawnego i wyceny nieruchomości;

-klauzula ujęta następnie w pkt f) wyroku zawiera rozwiązanie nieuzasadnione w świetle art. 813 § 1 k.c. Skoro bowiem ryzyko związane z przejściowym brakiem zabezpieczenia kredytu hipotecznego ustaje z momentem uprawomocnienia się wpisu do księgi wieczystej, dobre obyczaje nakazują, by Bank nie obciążał kredytobiorcy konsekwencjami ewentualnego odstąpienia od realizacji żądania zwrotu nadpłaconej składki lub też do finansowania kosztów, które ubezpieczyciel zwrócił Bankowi. Kwestionowane postanowienie naraża więc klienta na koszty, które nie są prowizją od udzielonego kredytu i nie wynikają z wykonywania umowy, a jedynie z braku staranności i lojalności ze strony Banku.

Zdaniem powoda klauzule ujęte następnie w pkt a) i b) wyroku nie dotyczą przy tym świadczeń głównych stron umowy, tylko sposobu jej wykonywania i w praktyce umożliwiają Bankowi kształtowanie według własnego uznania kursów walutowych, po których przeliczane są raty kredytu. Nadto, powód stwierdził, że o dopuszczalności wniesienia powództwa w tej sprawie nie mogą decydować wcześniejsze kontakty stron, ani brak poinformowania pozwanego o takim zamiarze, czy też brak wezwania do zaniechania stosowania wzorca. Nie jest także istotne dla rozstrzygnięcia, w jaki sposób przedsiębiorca wykorzystuje wzorzec w praktyce. Wbrew stanowisku pozwanego, Dyrektywa Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993r. nie reguluje kwestii określania w umowie przesłanek dokonywania jej zmian.

Pozwany – [...] S.A. w W. domagał się oddalenia powództwa podnosząc, że Dyrektywa Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich wyraża zasadę większej tolerancji w odniesieniu do klauzul stosowanych w usługach finansowych, co musi mieć wpływ na wykładnię art. 385¹ § 1 k.c., która winna uwzględniać też rozkład ryzyka i specyfikę działalności bankowej. Nadto, pozwany wywiódł, że nigdy nie miały miejsca w praktyce opisane przez powoda przypadki nadużycia postanowień wzorca. Odnosząc się do poszczególnych klauzul pozwany stwierdził, że:

- klauzule ujęte następnie w pkt a) i b) wyroku nie naruszają praw i obowiązków konsumenta, ponieważ mają charakter postanowień technicznych, odsyłających do innego wzorca, a nadto, określają główne świadczenia stron (kurs, po jakim nastąpi zwrot sumy kredytu) i nie są sformułowane w sposób niezrozumiały, czy niejednoznaczny. Decydując się na skorzystanie z kredytu indeksowanego do walut obcych, kredytobiorca

świadomie godzi się na przyjęcie ryzyka walutowego, o którego wysokości Bank poinformował wszystkich kredytobiorców i zamieścił taką informację na stronie internetowej;

- klauzula ujęta następnie w pkt c) wyroku zawiera możliwość jednostronnej zmiany wzorca umowy, co należy do samej jego istoty, zaś jedynym koniecznym warunkiem jest zapewnienie kontrahentowi prawa wypowiedzenia. Klauzula spełnia też kryteria z art. 385 § 2 k.c., a więc jest jednoznaczna i zrozumiała. Z uwagi zaś na okres trwania umowy kredytowej, nie jest możliwe konkretne i precyzyjne określenie wszystkich przesłanek, które uzasadniałyby zmiany regulaminu;

- wywody dotyczące klauzuli ujętej następnie w pkt c) wyroku pozostają aktualne w odniesieniu do klauzuli ujętej następnie w pkt d) wyroku. Bez względu na zmiany cennika klient ma zagwarantowany w umowie kredytowej poziom prowizji i opłat, a więc groźba rażącego naruszenia interesów konsumentów nie zachodzi. Natomiast pewna ogólność przesłanek zmiany cennika związana jest z nieprzewidywalnością wszystkich istotnych okoliczności, które mogą wystąpić w ciągu 35 lat i mieć wpływ na koszty świadczenia usług przez Bank. Konsument ma jednak możliwość weryfikacji zasadności zmiany cennika oraz wypowiedzenia umowy po notyfikacji tych zmian;

- klauzula ujęta następnie w pkt e) wyroku nie może być oceniana z pominięciem tego, że Bank jest instytucją zaufania publicznego, podlegającą ścisłej kontroli publicznoprawnej a także tego, że Bank nie żąda od swoich klientów dodatkowego zabezpieczenia w razie niewielkiego obniżenia wartości nieruchomości w stosunku do udzielonego kredytu oraz w sytuacji wzrostu wartości nieruchomości, na której ustanowiono zabezpieczenie. Odpowiednie zabezpieczenie jest przy tym czynnikiem gwarantującym bezpieczeństwo udzielonych kredytów i depozytów powierzonych Bankowi.

Uprawnienia przyznane Bankowi w zakwestionowanym przepisie są zgodne z wymogami stawianymi przez Komisję Nadzoru Finansowego, zaś całkowicie precyzyjne sformułowanie przesłanek podjęcia działań przez Bank nie jest możliwe. Skoro zaś obowiązek należytego zabezpieczenia kredytu spoczywa na kredytobiorcy, winien on ponosić także wszystkie związane z tym koszty;

- klauzula ujęta następnie w pkt f) wyroku nie może być kontrolowana z punktu widzenia prawa konsumenckiego, gdyż określa obowiązek uiszczenia przez konsumenta opłaty stanowiącej jedno z głównych świadczeń kredytobiorcy. Opłata pełni też rolę dyscyplinującą, a zatem nawet przedłużenie okresu jej pobierania nie może być uznane za rażące naruszenie interesów konsumentów. Równocześnie, to po stronie konsumenta leży jak najszybsze wyeliminowanie jej płatania.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości w oparciu o art. 479⁴² § 1 k.p.c. i art. 479⁴⁴ k.p.c. Kwestionowane klauzule stanowią bowiem postanowienia umowne niedozwolone w obrocie z konsumentami (art. 385¹ § 1 k.c.), jako że sformułowane są w sposób niejasny, niezrozumiały, uniemożliwiający konsumentowi weryfikację działań Banku, któremu nadają prawo ustalania zasad ich stosowania.

Mając na uwadze wynikający z art. 479³⁶ k.p.c. i z art. 479³⁸ k.p.c. cel i zakres abstrakcyjnej kontroli wzorca umownego, Sąd ten podkreślił, że jego ocenie nie podlegał sposób wykorzystania wzorca przez pozwanego. Pozbawione doniosłości w tej sprawie były też: specyfika oraz ekonomiczny i gospodarczy kontekst działalności prowadzonej przez przedsiębiorcę (specyfika działalności bankowej, potrzeba większej tolerancji w stosunku do klauzul stosowanych w usługach finansowych, rozmiar ryzyka w

umowach kredytu hipotecznego), a także kwestie jego organizacji wewnętrznej, czy też zakres wcześniejszego badania klauzul przez Prezesa UOKiK. Obowiązkiem przedsiębiorcy jest bowiem posługiwanie się takim wzorcem umowy, który spełnia wymogi prawa konsumenckiego. Nie można zatem mówić o naruszeniu typu *venire contra fatum proprium* w odniesieniu do klauzul ujętych następnie w pkt c) i d) wyroku. Jak wynika z art. 385 § 2 zd. 2 k.c. w postępowaniu niniejszym nie stosuje się też zasady, że postanowienia wzorca umownego niejednoznaczne lub niezrozumiałe tłumaczy się na korzyść klienta, co odnosi się do wszystkich klauzul objętych pozwem, co do których pozwany wywodził, że ich wykładnia prokonsumencka prowadzi do wniosku, że nie są one abuzywne.

Nadto Sąd Okręgowy zaznaczył, iż w wyroku z dnia 11 października 2007r. (III SK 19/07, Lex 496411) Sąd Najwyższy stwierdził, że umieszczenie konkretnego postanowienia w załączniku, o którym mowa w Art. 3 ust 3 Dyrektywy, nie przesądza o tym, że postanowienie to jest nieuczciwym postanowieniem w rozumieniu jej Art. 3 oraz przepisów implementujących, ani że tylko postanowienia wymienione w tym załączniku lub przepisach implementujących mogą zostać uznane za nieuczciwe. Kwalifikacja określonego wzorca umowy jako nieuczciwego i tym samym niedozwolonego wymaga bowiem jego uprzedniej analizy z punktu widzenia występowania ogólnych przesłanek z art. 385¹ k.c. oraz Art. 3 ust 1 Dyrektywy.

Oceniając w świetle art. 385¹ k.c. i art. 385³ k.c. zakwestionowane przez powoda postanowienia wzorców umów stosowanych przez pozwanego Sąd Okręgowy ustalił w pierwszym rzędzie, że konsumenci nie mieli wpływu na ich treść i nie były one z nimi uzgadniane indywidualnie. Wbrew twierdzeniom pozwanego, żadne z nich nie dotyczy też głównych świadczeń stron umowy (a więc takich jej elementów, bez uzgodnienia których do

zawarcia umowy by nie doszło). Z treści art. 69 ust 1 Prawa bankowego (ustawa z dnia 29 sierpnia 1997r. Prawo bankowe, Dz.U.02.72.665 j.t. ze zmianami) wynika bowiem, że celem umowy kredytu bankowego jest postawienie środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy, w zamian za co bank uzyskuje określony w umowie zysk z tytułu oprocentowania i prowizji. Świadczeniem głównym kredytobiorcy jest więc zwrot otrzymanych środków pieniężnych oraz uiszczenie opłat z tytułu oprocentowania i prowizji. Dokonując wykładni pojęć *opłata* i *prowizja* z odwołaniem się do *Słownika Języka Polskiego PWN* (pod red. M. Szymczaka, Warszawa 1979, t. II, s. 529 i 964) oraz *Wielkiej Encyklopedii Prawa* (J. Stankiewicz, L. Ogiegło, T. Gregorczyk (w:) E. Smoktunowicz (red), s. 587 i 772) Sąd Okręgowy przyjął, że *prowizja* to rodzaj wynagrodzenia za świadczone usługi, zwyczajowo ustalanego procentowo w stosunku do wartości dokonanej transakcji, zaś *opłata* to świadczenie pieniężne, w zamian za które podmiot je uiszczający ma prawo żądać usługi, towaru lub działania. Zgodnie z przepisami Prawa bankowego przy udzielaniu kredytu bankowego prowizja może być pobierana np. za czynności przygotowawcze, postawienie do dyspozycji kredytobiorcy kredytu, który nie został przez niego wykorzystany, czy też za wcześniejszą spłatę kredytu.

Nie jest więc prowizją od udzielonego kredytu, w rozumieniu art. 69 ust 1 Prawa bankowego, opłata z tytułu ubezpieczenia kredytu do czasu ustanowienia hipoteki, o której mowa w § 9 ust 5 Umowy (klauzula ujęta następnie w pkt f) wyroku). Opłata ta nie ma też nic wspólnego z oprocentowaniem kredytu, czy kwotą kredytu. Może, ale nie musi, być objęta umową, ale nie stanowi o jej ważności. Nie jest też odpowiednikiem świadczenia głównego Banku w postaci przekazania do dyspozycji klienta określonej kwoty pieniężnej. W odróżnieniu od prowizji, jest pobierana

wielokrotnie (co miesiąc, do zakończenia okresu ochronnego). Zatem nie stanowi głównego świadczenia kredytobiorcy, tylko świadczenie uboczne. Podobnie nie stanowi prowizji, a jedynie świadczenie dodatkowe, spread, to jest różnica między kursem sprzedaży, a kursem kupna waluty w danym momencie, stanowiąca wynikającą z praktyki bankowej dodatkową korzyść banku i stratę po stronie kredytobiorcy.

W odniesieniu do klauzul ujętych następnie w pkt a) i b) wyroku Sąd Okręgowy stwierdził, że ich postanowienia odnoszą się do kredytu o tyle, że dotyczą sposobu przeliczania kwoty kredytu lub kwoty raty spłaty. Nie określają jednak głównych świadczeń kredytobiorcy, tylko sposób ich przeliczenia na inną walutę, a więc sposób wykonania umowy kredytu.

Badając problem, czy zakwestionowane przez powoda postanowienia wzorców Umowy i Regulaminu kształtują (jak twierdził powód) prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, Sąd Okręgowy powołał się na wypowiedzi doktryny oraz orzecznictwa i wyjaśnił, że *dobrze obyczaje* to reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Za sprzeczne z nimi można zaś uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, naruszenia równowagi kontraktowej na jego niekorzyść, a więc działania potocznie uznane za nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania, przy uwzględnieniu wymogu wyższych wymagań staranności, ciążących na przedsiębiorcy (art. 355 § 2 k.c.). Natomiast *rażące naruszenie interesów konsumenta* to, w danym stosunku obligacyjnym, nieusprawiedliwiona dysproporcja praw na jego niekorzyść. Przy czym w grę wchodzi nie tylko interesy ekonomiczne konsumenta lecz również inne jego dobra zasługujące na ochronę, jak czas, prywatność, poczucie godności

osobistej, prawo do satysfakcji z rezultatów i faktu zawarcia umowy określonej treści. Obie wskazane w art. 385¹ § 1 k.c. formuły prawne służą zaś ocenie tego, czy klauzule umowne zawarte we wzorcu umownym przekraczają zakres określone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego.

Analizując zarzuty powoda oraz stanowisko pozwanego, dotyczące poszczególnych klauzul Sąd Okręgowy stwierdził, że:

- klauzule ujęte następnie w pkt a) i b) wyroku należy rozpatrywać łącznie, jako zawierające analogiczne rozwiązania, choć dotyczące różnych elementów świadczenia. Przy czym Tabela Kursów Walut Obcych nie stanowi wzorca umownego i nie jest częścią kwestionowanych klauzul. Z zeznań świadków wynika, że zmienia się ona nawet kilka razy dziennie. Nie może być więc przedmiotem badania z punktu widzenia abuzywności. Natomiast sporne klauzule, skoro określają mechanizm postępowania w przypadku kredytu indeksowanego kursem waluty obcej, mogą być przedmiotem takiego badania. Wbrew zarzutom pozwanego, nie mają one znaczenia jedynie technicznego, ani odsyłającego, gdyż określają zasady obowiązujące przy wykonywaniu umowy kredytu i kształtują obowiązki konsumenta w tym względzie. Wynika z nich, że Bank może praktycznie w sposób dowolny ustalać wysokość kursów walut wynikających z Tabeli, która nie jest częścią wzorca. Żadne z postanowień wzorca nie wyjaśnia, jak kurs danej waluty ma być ustalany. Niezależnie zatem od twierdzeń pozwanego o stosowanych przez niego w praktyce metodach kształtowania kursów i ograniczeniach wynikających z faktu uczestniczenia w grze rynkowej, Bank może wybrać dowolne kryteria ustalania kursów, wpływając na wysokość korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszt kredytu, których oszacowanie nie jest możliwe ze względu

na brak przejrzystych i obiektywnych kryteriów ustalania kursów. Nie są to bowiem kursy średnie, czy rynkowe, a kursy kupna i sprzedaży obowiązujące u pozwanego, o których odchyleniu od kursów rynkowych decyduje zarząd w ramach świadomej polityki marketingowej Banku. Skoro więc kurs waluty obcej, o którym mowa w spornych klauzulach, ustalany jest przez pozwanego w dużej części w sposób dowolny, klauzule te rażąco naruszają zasadę równorzędności kontraktowej stron. Konsument nie ma bowiem wpływu na kursy kupna i sprzedaży walut obcych, stanowiące narzędzie indeksacji kredytu i rat jego spłaty. Są one ustalane arbitralnie i dowolnie przez drugą stronę. Sąd Okręgowy podkreślił przy tym różnicę pomiędzy oczywistym przy tego rodzaju kredytach ryzykiem konsumenta wynikającym ze zmienności kursów walut obcych na rynku, a niewiadomą wynikającą z faktu, że dla potrzeb zawartej umowy kursy walut ustalane są (dowolnie i arbitralnie) przez pozwanego (kredytodawcę). Szczególnie, że kwestionowane klauzule określają jedynie dzień, na który kurs ma być ustalany, bez wskazania godziny, co przy kilkakrotnych zmianach kursów w każdym dniu powoduje, że Bank ma swobodę wyboru tego kursu obowiązującego w tym dniu, który jest dla niego najkorzystniejszy, a więc najmniej korzystny dla klienta. Jednostronna swoboda pozwanego kształtowania sytuacji konsumenta zakłóca więc równowagę kontraktową stron i naraża konsumenta na dodatkowe koszty związane z zawarciem umowy kredytowej. Ww. postanowienia naruszają też zasady wynikające z Rekomendacji KNF oraz z art. 385 § 2 zd. 1 k.c. Zdaniem Sądu Okręgowego dobre obyczaje nakazują bowiem, by ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia. Brak określenia w spornych klauzulach sposobu ustalania kursów walutowych na potrzeby przeliczania salda zadłużenia na walutę obcą oraz przeliczenia na złote kwoty wymaganej

do spłaty kredytu, uniemożliwia zweryfikowanie zasadności i prawidłowości decyzji Banku, co w rażąco sposób narusza interes konsumenta. Tym bardziej, że umowy kredytu cechują się długim okresem trwania i ograniczoną możliwością wcześniejszej spłaty. Bez znaczenia jest przy tym to, że pozwany dopuszcza wariant wyboru spłaty należności bezpośrednio w walucie obcej, czy zakupu waluty dla celów spłaty kredytu. Każdy możliwy wariant realizacji umowy musi bowiem spełniać wymogi prawa konsumenckiego.

- klauzula ujęta następnie w pkt c) wyroku jest, w ocenie Sądu Okręgowego, ogólnikowa i daje pozwanemu możliwość dowolnej interpretacji – zmiany Regulaminu według swojego uznania, co przejawia się przede wszystkim w sformułowaniu *w szczególności*. Katalog przesłanek uprawniających Bank do zmiany Regulaminu staje się przez to nieograniczony i zależy jedynie od arbitralnej decyzji pozwanego, a przytoczone przypadki mają charakter przykładowy i zawierają stwierdzenia nieostre (*konieczne zmiany, wprowadzenie nowych przepisów prawnych lub ich zmiana*). Analizując powyższą klauzulę w świetle art. 69 ust 2 pkt 10 Prawa bankowego w zw. z art. 385¹ k.c. i art. 385³ pkt 9 i 10 k.c. Sąd Okręgowy stwierdził, że stwierdzenie zaistnienia przesłanki dającej pozwanemu możliwość jednostronnej zmiany Regulaminu jest zależne wyłącznie od jego woli, co w oczywisty sposób narusza równowagę kontraktową. Konsument jest bowiem narażony na nieprzewidywalne zmiany swojej sytuacji prawnej, bez możliwości zweryfikowania ich zasadności w oparciu o jakiegokolwiek obiektywne kryteria. Sporne postanowienie uprawnia też pozwanego do jednostronnej interpretacji umowy. Oceny tej nie zmienia zapewnienie konsumentowi prawa wypowiedzenia umowy. Art. 385³ pkt 10 k.c. mówi bowiem o *ważności* przyczyny wskazanej w umowie, a Dyrektywa 93/13 stanowi wyłącznie o

prawie do zmiany stopy procentowej i wysokości opłat. Jest to więc wyjątek od zasady, który nie może być interpretowany w sposób rozszerzający. Nawet jednak w przypadkach określonych w pkt 2b) Załącznika do Dyrektywy 93/13, dla zmiany umowy konieczne jest istnienie *uzasadnionej przyczyny* tego postępowania. Nie ma też uzasadnienia stanowisko Banku, że Dyrektywa 93/13 upoważnia pozwanego do każdej zmiany Regulaminu przy zachowaniu jedynie prawa konsumenta do wypowiedzenia umowy. Poza tym przyjęcie tezy, że jednostronna zmiana umowy dopuszczalna jest w każdej sytuacji, w której druga strona ma nadane prawo jej wypowiedzenia, narusza zasadę dwustronności umowy cywilnoprawnej opartej na zasadzie równorzędności stron. Nadałaby bowiem jednej z nich niezasadnie uprzywilejowaną pozycję, kosztem drugiej. Nadto, skoro jedna ze stron umowy ma prawo wiążącej jej interpretacji i arbitralnego ustalania przesłanek zastosowania spornej klauzuli, zaś druga strona nie ma żadnego wpływu na tę decyzję, ani możliwości weryfikacji jej prawidłowości, nie można mówić, aby klauzula ta była jednoznaczna i zrozumiała. Nie spełnia więc ona także wymogów z art. 385 § 2 k.c. Sąd Okręgowy stwierdził też, że wypowiedzenie umowy kredytowej nie jest czynnością prostą, a w wielu przypadkach jest po prostu fikcją. Zaś postanowienie klienta przed wyborem pomiędzy akceptacją arbitralnych zmian Regulaminu przez Bank, a poszukiwaniem banku, który udzieli konsumentowi kredytu refinansowego, pozostaje w sprzeczności z art. 385³ pkt 10 k.c. i stanowi przykład wykorzystania przewagi kontraktowej, rażącego naruszenia dobrych obyczajów i interesów konsumentów.

- powyższe wywody pozostają aktualne także w zakresie klauzuli ujętej następnie w pkt d) wyroku. Bank może bowiem zmieniać opłaty i prowizje zawarte w cenniku praktycznie w dowolnie wybranym momencie. Przesłanki zmiany zostały określone tak szeroko, że w każdej chwili Bak

może uznać, iż jedna z nich została spełniona. Co więcej, niektóre z przesłanek (zmiana parametrów rynkowych, zmiana poziomu inflacji, czy innych warunków makroekonomicznych) ziszczają się stale, a ich różnorodność jest duża. Także tutaj użyto sformułowania *w szczególności*. Nie określono też okresu, w którym miałyby nastąpić zmiana parametrów i wielkość tej zmiany. Nadto, przesłanka zmiany zakresu i formy świadczonej usługi spełnia się wyłącznie w zależności od woli Banku, a przyczyn wskazanych w spornej klauzuli nie można uznać za *ważne* w rozumieniu art. 385³ pkt 10 k.c. Klauzula ta jest więc sformułowana sprzecznie z art. 385¹ k.c. oraz art. 385³ pkt 9 i 10 k.c. i narusza zasadę określoną w art. 385 § 2 zd. 1 k.c., czego nie zmienia zastrzeżenie prawa wypowiedzenia umowy przez konsumenta.

- klauzula ujęta następnie w pkt e) wyroku nie odpowiada treści art. 75 ust 1 Prawa bankowego, jako że zawiera nieprecyzyjne i niejasne określenie przesłanek skorzystania przez Bank z uprawnienia do zażądania ustanowienia przez kredytobiorcę w toku umowy kredytowej dodatkowego prawnego zabezpieczenia kredytu i/lub zlecenia zbadania stanu prawnego i technicznego oraz określenia wartości rynkowej nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczenia, na koszt kredytobiorcy. Niezależnie od przyjętej przez Bank praktyki, stosownie do postanowień spornej klauzuli każda zmiana stosunku aktualnej wysokości salda zadłużenia kredytu wyrażonego w PLN do aktualnej wartości ustanowionych prawnie zabezpieczeń powoduje, że Bank nabywa uprawnienie do zastosowania mechanizmu przewidzianego w klauzuli. To zaś, czy z niego skorzysta, uzależnione jest wyłącznie od jego woli, rachunku ekonomicznego itd. Klient nie wiedział też, przy jakim poziomie wzrostu salda zadłużenia Bank zażąda dodatkowego zabezpieczenia (obecnie poziom ten Bank ustalił na 10%). Podobnie rzecz ma się z kolejną przesłanką – zmiany wartości

ustanowionych prawnie zabezpieczeń – która dodatkowo może nastąpić in plus lub in minus oraz z przesłanką zagrożenia terminowej spłaty kredytu i pogorszenia się sytuacji finansowej kredytobiorcy, która nie określa mierników i okoliczności świadczących o ich zaistnieniu. Całe sporne postanowienie narusza zatem w sposób rażący równowagę kontraktową stron, stwarzając Bankowi możliwość arbitralnego i dowolnego kształtowania sytuacji kredytobiorcy, który nie ma możliwości weryfikacji działań podjętych przez Bank z braku obiektywnych kryteriów. Sporna klauzula realizuje się też w sytuacji, gdy nie zachodzą ważne powody, dla których konieczne jest dodatkowe zabezpieczenie. W konsekwencji konsument nie jest w stanie przewidzieć, czy i kiedy Bank zażąda dodatkowego zabezpieczenia lub pokrycia kosztów badania stanu prawnego i wyceny nieruchomości. Naraża to go na ryzyko poniesienia dodatkowych kosztów kredytu w nieprzewidywalnym momencie trwania umowy. Równocześnie Bank, jako strona silniejsza umowy, ma uprawnienie do dowolnej interpretacji klauzuli. Sąd Okręgowy stwierdził przy tym, że żadna z przytoczonych przez pozwanego Rekomendacji nie dotyczy uprawnień Banku przewidzianych w spornej klauzuli. Nadto, nie jest kwestionowany obowiązek Banku monitorowania stanu zabezpieczenia kredytu, a jedynie to, w jaki sposób pozwany nabiera uprawnień przewidzianych w klauzuli.

- klauzula ujęta następnie w pkt f) wyroku oceniana być musi w świetle art. 813 § 1 k.c. oraz zasady, że pozwany może żądać od kredytobiorcy zwrotu kosztów ubezpieczenia przed ryzykiem związanym z brakiem hipotecznego zabezpieczenia kredytu, a równocześnie żądać od ubezpieczyciela zwrotu składki wniesionej za okres niewykorzystanej ochrony ubezpieczeniowej. Ryzyko związane z przejściowym brakiem zabezpieczenia kredytu hipotecznego ustaje bowiem z momentem uprawomocnienia się wpisu do księgi wieczystej. Dobre obyczaje i zasada

lojalnego współdziałania stron umowy kredytowej nakazują więc, by Bank nie obciążał kredytobiorcy konsekwencjami ewentualnego zaniechania żądania zwrotu nadpłaconej składki oraz, by nie zmuszał go do finansowania kosztów, których pozwany nie poniósł (lub które zostały mu zwrócone przez ubezpieczyciela). Nie znajduje też żadnego uzasadnienia obciążanie klienta dodatkowymi kosztami, gdy ze strony Banku nie występuje już ryzyko. Nie uzasadnia tego deklarowana przez pozwanego konieczność dyscyplinowania klientów, skoro ww. opłata nie ma charakteru kary umownej. Kwestionowane postanowienie naraża więc konsumenta na koszty, które w żaden sposób nie wynikają z wykonywania umowy, a powodowane są brakiem staranności i lojalności przy wykonywaniu umowy przez Bank, co stoi w sprzeczności z dobrymi obyczajami i w sposób rażący narusza interes ekonomiczny konsumenta. Nie ma tu też ekwiwalentności i proporcjonalności kosztów ponoszonych przez konsumenta z celem, dla których koszty te ponosi.

W apelacji od powyższego wyroku, zaskarżając go w całości, pozwany [...] S.A. w W., zarzucił Sądowi Okręgowemu naruszenie:

- art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 385² k.c. poprzez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że postanowienia § 2 ust 2 Umowy (klauzula ujęta następnie w pkt a) wyroku) oraz § 8 ust 3 Regulaminu (klauzula ujęta następnie w pkt b) wyroku) mają charakter niedozwolonych postanowień umownych;

- art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 385² k.c., a także art. 385³ pkt 9 i 10 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że postanowienia § 21 ust 1 Regulaminu (klauzula ujęta następnie w pkt c) wyroku) oraz § 22 ust 1 Regulaminu (klauzula ujęta następnie w pkt d) wyroku) mają charakter niedozwolonych postanowień umownych;

- art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 385² k.c., a także art. 385³ pkt 9 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że postanowienia § 15 ust 2 Regulaminu (klauzula ujęta następnie w pkt e) wyroku) ma charakter niedozwolonego postanowienia umownego;

- art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 385² k.c., a także art. 813 § 1 k.c. i art. 70 ust 1 i 3 Prawa bankowego poprzez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że postanowienie § 9 ust 5 Umowy (klauzula ujęta następnie w pkt f) wyroku) ma charakter niedozwolonego postanowienia umownego;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią tego materiału, a w szczególności z zeznaniami świadków T. D., A. N. oraz T. N. oraz ustaleń nieznajdujących oparcia w tym materiale, co w konsekwencji doprowadziło do nieuprawnionego uznania, że analizowane klauzule mają charakter niedozwolonych postanowień umownych;

i w związku z tym wniósł o zmianę ww. orzeczenia poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, ewentualnie – o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy i przekazanie jej do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Powód – Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wniósł o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego – [...] S.A. w W. nie zasługuje na uwzględnienie.

Odnosząc się w pierwszym rzędzie do zarzutu nierozpoznania przez sąd I instancji istoty sprawy stwierdzić należy, że o istocie sprawy przesądza

w pierwszym rzędzie treść podlegającego ocenie sądu żądania zawartego w pozwie, istota zarzutów podniesionych przez stronę pozwaną oraz przepisy prawa materialnego znajdujące zastosowanie w ustalonym stanie faktycznym. W sprawie niniejszej zaś powód – Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów domagał się uznania za niedozwolone wskazanych przez niego postanowień wzorców umów stosowanych przez pozwanego – [...] S.A. w W. Jako podstawę swojego żądania wskazał art. 479³⁸ § 1 k.p.c. w zw. z art. 384 – 385³ k.c. Sąd Okręgowy natomiast zbadał powyższe klauzule w świetle tych przepisów, mając na uwadze twierdzenia i oceny zaprezentowane przez obie strony w toku procesu. Nie sposób więc podzielić przeświadczenie pozwanego, nie poparte jakimikolwiek konkretnymi zarzutami, że zaskarżony wyrok nie jest wynikiem rozpoznania istoty tej sprawy. Sytuacja taka mogłaby mieć miejsce jedynie wówczas, gdyby rozstrzygnięcie sądu nie odnosiło się do tego, co było przedmiotem sprawy, lub gdyby zaniechał on zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (wyrok Sądu Najwyższego z 16 czerwca 2011r. wydany w sprawie I UK 15/11, LEX nr 964457).

W ocenie Sądu Apelacyjnego chybiony jest również podniesiony w apelacji zarzut naruszenia prawa procesowego w postaci art. 233 § 1 k.p.c. Nie uzasadnia go w żadnym razie fakt, że pomimo uwzględnienia przez sąd I instancji wniosków strony pozwanej o przeprowadzenie dowodów z zeznań świadków, dokonał on ostatecznie ustaleń faktycznych i ocen odmiennych, niż postulowane przez pozwanego. Na obecnym etapie postępowania nie jest również celowe analizowanie, czy wszystkie wnioskowane przez stronę pozwaną i uwzględnione przez sąd I instancji tezy dowodowe, które były przedmiotem zeznań świadków, rzeczywiście zmierzały do ustalenia faktów

mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (k. 930, 409 i 410). Szczególnie, gdy sąd ten (słusznie) uznał w ostateczności, że z uwagi na specyfikę postępowania w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone, jego ocenie nie podlegał sposób wykorzystania wzorca przez pozwanego w praktyce, a zatem pozbawione doniosłości były: specyfika oraz ekonomiczny i gospodarczy kontekst działalności prowadzonej przez przedsiębiorcę, a także kwestie jego organizacji wewnętrznej (skoro każdy przedsiębiorca winien powstrzymać się od zamieszczania we wzorcach umów stosowanych w obrocie z konsumentami postanowień niedozwolonych), czy też zakres wcześniejszego badania klauzul przez Prezesa UOKiK i treść jego oświadczeń w tym zakresie. Należy jedynie stwierdzić, że Sąd Okręgowy nie naruszył art. 233 § 1 k.p.c. dokonując ustaleń faktycznych co do czynników wpływających na ustalanie przez pozwanego kursów walut obcych dla celów indeksowania kredytu i obliczania kwoty raty spłaty kredytu indeksowanego takim kursem. Nie jest bowiem sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania stwierdzenie, że klauzule ujęte następnie w pkt a) i b) wyroku stanowią o możliwości indeksowania kredytu i obliczania kwoty raty jego spłaty w oparciu o kurs ustalany przez Bank w sposób dowolny w sytuacji, gdy odnoszą się one w tym przedmiocie do Tabeli Kursów Walut Obcych, stanowiącej formę ogłaszania przez Bank, jakie kursy są przez niego w danym momencie przyjęte. Z zeznań świadka T. N. wynika bowiem, że powołane przez pozwanego czynniki obiektywne w postaci zjawisk rynkowych (również związanych z ilością klientów Banku) są wprawdzie jedną z grup czynników wpływających na wysokość tych kursów, mającą charakter obiektywny, druga grupa czynników ma jednak charakter subiektywny. Są to ustalane przez Bank w sposób dowolny, w ramach świadomej polityki marketingowej, odchylenia od rynkowych kursów kupna i sprzedaży walut

obcych. Z zeznań wszystkich trojga przesłuchanych w tej sprawie świadków wynika też, że klienci nie są świadomi kryteriów, według których kursy te są ustalane. Należy także podkreślić, że ani powód, ani sąd I instancji nie czynią pozwanemu zarzutów z tytułu prowadzenia własnej polityki kursów walut. Nie była ona w ogóle przedmiotem oceny w tej sprawie. Ustalenia Sądu Okręgowego dotyczące natury i mechanizmu powstawania Tabeli Kursów Walut Obcych służyły wyjaśnieniu treści klauzul ujętych następnie w pkt a) i b) wyroku i ustaleniu w jaki sposób kształtują one prawa i obowiązki konsumentów. Podobnie, nie jest w tej sprawie doniosłe to, czy cennik może być uznany za postanowienie indywidualnie negocjowane z klientem w sytuacji, gdy z zeznań świadków wynika, że w indywidualnych przypadkach wysokość niektórych opłat bywa przedmiotem negacji. Jak słusznie bowiem podkreślił Sąd Okręgowy specyfika niniejszej sprawy wyklucza dokonywanie oceny incydentalnej umów zawieranych z poszczególnymi klientami. Stwierdzenia Sądu Okręgowego dotyczące negocjacji poszczególnych postanowień Regulaminu są w tej sprawie istotne o tyle, że służą wyjaśnieniu, czy sporne klauzule są częścią stosowanego przez pozwanego wzorca umownego, a więc stanowią klauzule opracowane przed zawarciem umowy w oderwaniu od konkretnego stosunku umownego, w sposób jednolity określające treść przyszłych umów, wprowadzone do stosunku prawnego przez jedną ze stron (przedsiębiorcę) w ten sposób, że druga strona (konsument) nie ma wpływu na ich treść (zob. E. Rutkowska, *Charakter prawny i treść bankowych wzorców umownych*, Pr. Bank. 1999, nr 5, s. 59). Należy też w tym miejscu przypomnieć, że pozwany nie kwestionował faktu stworzenia i stosowania obu powołanych w sprawie wzorców umów (Umowy o kredyt hipoteczny i Regulaminu kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej [...] S.A.). To zaś czy i w jaki sposób wykorzystywał je w praktyce, pozostaje bez znaczenia w

postępowaniu, którego celem jest sądowa kontrola postanowień treści wzorców umów, która z założenia ma charakter abstrakcyjny, oderwany od treści konkretnej umowy i prowadzona jest bez względu na to, czy jakakolwiek umowa na podstawie takiego wzorca została faktycznie zawarta. Jak słusznie stwierdził sąd I instancji, celem tej kontroli jest bowiem prewencyjna ochrona sądowa publicznego, zbiorowego interesu konsumentów. Specyfika niniejszej sprawy wyklucza zatem uznanie za istotne zarzuty pozwanego dotyczące niewłaściwej oceny przez sąd I instancji zeznań świadka T. D. Jak przyznał sam skarżący w apelacji, dotyczyły one bowiem praktyki Banku w zakresie wykonania umów zawieranych przy użyciu spornych wzorców, sposobu funkcjonowania i interpretacji Regulaminu. Ta sama ocena dotyczy zarzutu braku zbadania przez Sąd Okręgowy treści umowy ubezpieczeniowej. Już bowiem sam fakt uzależnienia zakresu praw i obowiązków konsumenta od treści umowy zawartej przez przedsiębiorcę z podmiotem trzecim stanowi argument potwierdzający słuszność oceny sądu I instancji co do *abuzywności* klauzuli ujętej następnie w pkt f) wyroku.

W ocenie Sądu Apelacyjnego chybione są również podniesione w apelacji zarzuty naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów prawa materialnego.

W pierwszym rzędzie podkreślenia wymaga, że Sąd Okręgowy dokonał właściwego ustalenia przepisów prawa materialnego znajdujących zastosowanie w sprawie niniejszej, w której reguły postępowania wyznaczały art. 479³⁹ – 497⁴⁵ k.p.c. oraz prawidłowej wykładni art. 385¹ § 1 k.p.c. i zawartych w nim, doniosłych dla abstrakcyjnej oceny postanowień wzorców umów pojęć *dobre obyczaje* i *rażące naruszenie interesów konsumentów*. Prawidłowo także Sąd Okręgowy odniósł się do twierdzeń pozwanego dotyczących prokonsumenckiej wykładni wzorców umów,

powołując się na art. 385 § 2 zd. 2 k.c. i stwierdzając, że wykładnia taka nie znajduje zastosowania w tej sprawie. Powyższe ustalenia oraz wykładnię Sąd Apelacyjny podziela w całości. W ocenie Sądu Apelacyjnego prawidłowa jest również dokonana przez sąd I instancji w świetle powyższych przepisów ocena legalności każdej z zakwestionowanych klauzul.

Odnosząc się do podniesionych w apelacji wywodów dotyczących ustanowionej w art. 22 (w zw. z art. 20) Konstytucji RP zasady wolności działalności gospodarczej zważyć należy, że już powołany wyżej przepis przewiduje możliwość ograniczenia działania tej zasady w drodze ustawy, ze względu na ważny interes publiczny. Konieczność ochrony tego właśnie interesu, w postaci zbiorowego interesu konsumentów, uzasadniała zapewnienie przez ustawodawcę osobom wskazanym w ustawie prawa zaskarżenia, w drodze powództwa, konkretnych postanowień konkretnego wzorca umownego i poddania go tym samym kontroli abstrakcyjnej, służącej wyeliminowaniu z obrotu nieuczciwych wzorców umów. Kontrola taka winna oczywiście uwzględniać specyfikę materii, której dotyczą umowy zawierane z użyciem spornego wzorca. Jak bowiem słusznie stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 maja 2010r. wydanym w sprawie III SK 29/09 *nie jest więc przedmiotem kontroli sądu jakaś abstrakcyjna możliwość wprowadzenia do obrotu gospodarczego niedozwolonego postanowienia, w formie możliwie stypizowanej reguły ("abstrakcyjnej"), ale przedmiotem tym jest wyłącznie to konkretne postanowienie umowne, które zostało już przez określony podmiot podjęte i przeciwko któremu skierowane jest żądanie pozwu. Celem rozpoznania takiego żądania nie może być oderwane od jego przedmiotu i dotyczącej go ochrony sądowej, ustalenie (...) abstrakcyjnie ujętego zakazu, który uzupełniałby normatywny katalog klauzul niedozwolonych określony w materialnoprawnym uregulowaniu art. 385³*

k.c. (Lex nr 694238). Nie ma jednak racji skarżący wywodząc, jakoby przepisy o wzorcach umownych, rozumiane jako upoważnienie sądu do ingerencji we wzorce stosowane przez przedsiębiorcę, jedynie na podstawie ich treści, bez uwzględnienia sposobu ich funkcjonowania na rynku, nie spełniały wymogu konstytucyjności. Ustawodawca upoważnił bowiem sądy orzekające w sprawach, o których mowa w art. 479³⁶ k.p.c., do abstrakcyjnej kontroli wzorca umowy, a więc kontroli dotyczącej wyłącznie treści postanowień zawartych we wzorcu, a ściślej do badanie tego, czy są one niedozwolone czy nie, w oderwaniu od warunków ekonomicznych i gospodarczych działalności prowadzonej przez przedsiębiorcę (patrz wyrok s. antym z 19 czerwca 2002r. wydany w sprawie XVII Amc 34/01 Dz. Urz. UOKiK 2002/3-4/174, MSiG 2004/112/6337). Jak słusznie uznał Sąd Okręgowy, nie mają również żadnego znaczenia kwestie sposobu organizacji, czy specyfiki działalności prowadzonej przez przedsiębiorcę. Działalność bankowa jest bowiem jedną z bezliku form działalności gospodarczej prowadzonej przez przedsiębiorców i jak każda aktywność gospodarcza, znajdując swoje miejsce na rynku, udowadnia własną przydatność dla utrzymania i rozwoju całej gospodarki. Trudno zatem przyjąć, iżby specyfika działalności banków powodowała potrzebę preferencyjnego ich traktowania, czy generalnie wyłączenia spod działania ustaw regulujących zasady ochrony konsumentów. Należy też przypomnieć, że przedmiotem oceny w niniejszej sprawie nie była natura oraz znaczenie działalności gospodarczej prowadzonej przez powoda, ani też zasady wewnętrznej organizacji jego przedsiębiorstwa, uzyskane zezwolenia i przyjęte procedury. Badanie przez sąd postanowień wzorców umów ma bowiem na celu wyeliminowanie klauzul, dla usprawiedliwienia których przedsiębiorca zmuszony jest powoływać się na to, że w praktyce nie wykorzystuje ich w sposób nieuczciwy wobec konsumentów. W ocenie Sądu

Apelacyjnego, skoro zatem sam pozwany dostrzega potrzebę powoływania się w tej sprawie na to, iż w praktyce nie wykorzystuje zapewnionych mu przez sporne postanowienia możliwości nieuczciwego wykorzystania nierównowagi kontraktowej, tym bardziej zasadna jest ocena sądu I instancji leżąca znajdująca wyraz w treści zaskarżonego wyroku.

Odnosząc się do zarzutów dotyczących naruszenia prawa materialnego w odniesieniu do klauzul ujętych następnie w pkt a) i b) wyroku Sąd Apelacyjny uznał w pierwszym rzędzie za prawidłowe i oparte na należyście przeprowadzonym wywodzie prawnym ustalenie przez sąd I instancji, iż nie dotyczą one głównego świadczenia stron. Oba zakwestionowane wzorce umowne dotyczą bowiem kredytu hipotecznego, którego istotę Sąd Okręgowy należyście wyłuszczył odwołując się do art. 69 ust 1 Prawa bankowego. Skoro więc celem umowy kredytu bankowego jest postawienie środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy, w zamian za co bank uzyskuje określony w umowie zysk z tytułu oprocentowania i prowizji, nie należą do głównych świadczeń stron świadczenia wynikające z zawieranych przez Bank transakcji sprzedaży i kupna walut, które nie są objęte ww. wzorcami umów. Świadczeniem głównym kredytodawcy są środki pieniężne postawione do dyspozycji kredytobiorcy. A jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy, świadczeniem głównym kredytobiorcy jest zwrot otrzymanych środków pieniężnych oraz uiszczenie opłat z tytułu oprocentowania i prowizji. Wprawdzie kredyt, o którym mowa w tej sprawie jest indeksowany w stosunku do walut obcych, jednak udzielany jest w walucie polskiej i w tej walucie jest spłacany. Sporne klauzule określają zaś jedynie sposób przeliczania kwoty kredytu lub kwoty raty spłaty na inną walutę, według której są one indeksowane. Nie decydują więc o cenie kredytu, której odpowiednikiem są odsetki i marże. Celem indeksacji nie jest zaś w tym przypadku przysporzenie majątkowe na rzecz jednej ze stron, tylko

zachowanie na przestrzeni ustalonego czasu jednolitej wartości wzajemnych świadczeń stron. Niezależnie zaś od niezasadności powyższego zarzutu, Sąd Apelacyjny zważył, że jest on chybiony także dlatego, że sporne klauzule cechują się rażącym brakiem jednoznaczności. Jednoznaczny oznacza bowiem: dopuszczający tylko jedną możliwą interpretację, nie budzący wątpliwości, dokładnie określony, wyraźny, oczywisty, niedwuznaczny (patrz np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2011r. wydany w sprawie I CSK 46/11, nie publ.). Skoro sporne klauzule regulują sposób indeksacji kredytu i obliczenia rat jego spłaty, Bank winien zachować szczególną staranność w odniesieniu do precyzyjnego, jednoznacznego i zrozumiałego dla konsumenta określenia tych zasad. Zawarta w spornych postanowieniach klauzula waloryzacyjna nie może mieć zatem charakteru blankietowego, ani odsyłać do stosowanego przez Bank narzędzia informowania kontrahentów o przyjętych arbitralnie cenach kupna i sprzedaży walut (Tabela Kursów Walut Obcych). Tym bardziej, gdy ceny te mogą zmieniać się kilkakrotnie w ciągu dnia, a sporne klauzule nie pozwalają nawet na ustalenie kryteriów wyboru między nimi. Takie odesłanie nie odpowiada w szczególności powołanemu w apelacji, a wynikającemu z pkt 2b) załącznika do Dyrektywy 93/13 EWG uprawnieniu dostawcy usług finansowych do zastrzeżenia sobie prawa do zmiany stopy procentowej lub wysokości opłat za usługi finansowe. Jak bowiem słusznie stwierdził Sąd Okręgowy, sporne klauzule nie dotyczą żadnej z ww. kategorii świadczeń, a nadto, Dyrektywa wymaga zaistnienia uzasadnionej przyczyny dokonania zmian, a więc wskazania kryteriów jej weryfikacji, co w spornych klauzulach nie ma miejsca.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie są trafne również wywody skarżącego, jakoby klauzule ujęte następnie w pkt a) i b) wyroku nie kształtowały praw i obowiązków konsumentów. Nie są też, jak chce

skarżący zapisami o charakterze technicznym, czy informacyjnym. Wynika z nich bowiem mechanizm postępowania w przypadku kredytu indeksowanego kursem waluty obcej, jako że określają sposób przeliczania kwoty kredytu lub kwoty raty spłaty na inną walutę, a więc sposób wykonania umowy kredytu przez kredytobiorcę. Regulują więc wprost zasady obowiązujące przy wykonywaniu umowy kredytu. To zaś, że treść Tabeli Kursów, do której się odwołują, nie jest dana i w rzeczywistości zależy od praktyki stosowanej przez pozwanego, nie poddającej się jakiegokolwiek weryfikacji ze strony kredytobiorcy, nie tylko nie wyłącza ich z zakresu badania w świetle art. 385¹ § 1 k.c., lecz przesądza o uznaniu, iż kształtują prawa i obowiązki konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Należy też podkreślić, że sporne klauzule nie odsyłają do jednoznacznie sformułowanego cennika (jak wywodzi skarżący), tylko ustalają, że sposób realizacji umowy uzależniony jest od czynnika, którego istotne parametry nie podlegają żadnej weryfikacji i wyznaczane są arbitralnie przez kredytodawcę. Nie należy przy tym do przedmiotu niniejszej sprawy ustalenie, czy i jaką treść winna mieć klauzula w tym przedmiocie, realizująca interesy obu stron umowy należycie i zgodnie z prawem. Stąd wywody apelacji w tej części uznać należy za chybione. Nie chodzi bowiem o to, jakie są braki w treści kwestionowanych wzorców, lecz o to, w jaki sposób kształtują one prawa i obowiązki konsumentów.

W całości chybione są również zarzuty apelacji oparte na twierdzeniu, jakoby Sąd Okręgowy zarzucił pozwanemu naruszenie dobrych obyczajów poprzez dowolne ustalanie spreadu, czy też stwierdził, że spready walutowe są bezprawne. Zaskarżony wyrok zapadł bowiem w wyniku badania wskazanych w pozwie konkretnych postanowień wzorców umów stosowanych przez pozwanego. Żadne z nich nie dotyczyło zaś wprost

uzyskiwania przez Bank korzyści z tytułu różnicy pomiędzy kursem kupna (wypłaty), a sprzedaży (spłaty) zaciągniętego zobowiązania (kredytu walutowego), oraz kosztu transakcyjnego na rynku forex (różnica między cenami natychmiastowego zakupu *bid* i natychmiastowej sprzedaży *ask*), określanych w bankowości mianem spreadu (za Wikipedia Wolna encyklopedia). Sąd Okręgowy nie kwestionował też prawa Banku do otrzymania ustalonej w umowie ceny za świadczone usługi finansowe, ani potrzeby zastrzeżenia możliwości zmian umowy zawieranej na okres kilkudziesięciu lat, w wypadku zmiany warunków na rynku. Zaskarżone orzeczenie nie zawiera też jakichkolwiek propozycji Sądu Okręgowego co do możliwych rozwiązań w tym zakresie. W szczególności nie wynika z niego zobowiązanie pozwanego do stosowania kursu średniego NBP. Kwestie te nie wchodzą bowiem w zakres kognicji sądu orzekającego w sprawie o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy prawidłowo też uznał za pozbawione doniosłości w tej sprawie wywody pozwanego dotyczące umożliwienia klientom Banku spłaty kredytu w walucie obcej, co stanowi zresztą obecnie (od dnia 26 sierpnia 2011r.) realizację obowiązku określonego w art. 69 ust 3 Prawa bankowego. Opisany w apelacji mechanizm zmiany rachunku, z którego spłacają kredyt na rachunek walutowy nie był bowiem regulowany postanowieniami spornych klauzul. Zaś praktyka Banku w zakresie możliwych rozwiązań dotyczących spłaty kredytu hipotecznego nie należała do materii poddanej kognicji sądu w tej sprawie. Stąd chybiony jest zarzut naruszenia przez sąd I instancji art. 385² k.c. Przepis ten, jako odnoszący się wyłącznie do oceny umów (o czym świadczy kryterium stanu z chwili zawarcia umowy), a nie wzorców w rozumieniu art. 384 k.c., nie znajdował w tej sprawie zastosowania.

Sąd Apelacyjny uznał za uzasadnioną i podzielił w całości ocenę Sądu Okręgowego, iż klauzule ujęte następnie w pkt a) i b) wyroku stanowią niedozwolone postanowienia wzorca umowy w rozumieniu art. 479³⁶ k.p.c. w zw. z art. 385¹ § 1 k.c. Skoro bowiem Bank może wybrać dowolne i nie poddające się weryfikacji kryteria ustalania kursów kupna i sprzedaży walut obcych, stanowiących narzędzie indeksacji kredytu i rat jego spłaty, wpływając na wysokość własnych korzyści finansowych i generując dla kredytobiorcy dodatkowe i nieprzewidywalne co do wysokości koszty kredytu, klauzule te rażąco naruszają zasadę równowagi kontraktowej stron na niekorzyść konsumentów, a także dobre obyczaje, które nakazują, by ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem i wykonywaniem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia, a sposób ich generowania poddawał się weryfikacji. Tym bardziej, że jak słusznie podkreślił Sąd Okręgowy, umowy kredytu cechują się długim okresem trwania i ograniczoną możliwością wcześniejszej spłaty. Na marginesie powyższych wywodów stwierdzić należy, że również ustawodawca dostrzegł potrzebę zapewnienia kredytobiorcom zawierającym umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu, dodając z dniem 26 sierpnia 2011r. zapis zawarty w art. 69 ust 2 pkt 4a Prawa bankowego.

Odnosnie zarzutów naruszenia prawa materialnego w zakresie oceny klauzul ujętych następnie w pkt c) i d) wyroku Sąd Apelacyjny zważył, że niezależnie od językowej poprawności ich sformułowania oraz poziomu opanowania przez konsumentów języka charakterystycznego dla środowisk

bankowych, prawniczych, czy informatycznych, zawierają one stwierdzenia nieprecyzyjne i niejednoznaczne, a dotyczące istotnej z punktu widzenia interesów konsumentów oraz zgodności z dobrymi obyczajami kwestii określenia przypadków uzasadniających dokonanie zmiany Regulaminu i cennika. Odnosi się to zarówno do zawartych w klauzuli zamieszczonej w § 21 ust 1 Regulaminu stwierdzeń iż Bank może dokonać zmian *w szczególności w przypadku wprowadzenia nowych przepisów prawnych lub ich zmiany oraz dostosowania do koniecznych zmian wprowadzonych w obowiązującym w Banku systemie informatycznym* jaki i do ustalonych w § 22 ust 1 Regulaminu możliwych przyczyn zmian cennika. Sąd Okręgowy zasadnie też uznał, że obie sporne klauzule zastrzegając na rzecz kontrahenta konsumenta uprawnienie do jednostronnej zmiany Regulaminu z przyczyn, których katalog jest praktycznie nieskończony, nieokreślony, wypełniają treść art. 385³ pkt 10 k.c. Skoro bowiem przyczyny możliwych zmian nie poddają się weryfikacji zarówno co do ich rodzaju, jak i co do zakresu (rozmiaru) i wagi, uzasadnione jest stwierdzenie, że zmiana możliwa jest również bez ważnej przyczyny. Otwarty i nieprecyzyjny sposób sformułowania katalogu przyczyn uzasadniający zmianę usprawiedliwia też stwierdzenie, że interpretacja powyższych zapisów zastrzeżona jest dla strony uprawnionej do dokonania zmiany Regulaminu, co wypełnia znamiona art. 385³ pkt 9 k.c. Należy też przypomnieć, że Sąd Okręgowy nie ograniczył swojej oceny spornych klauzul do odniesienia się jedynie do ww. przepisów. W pierwszym rzędzie stwierdził bowiem, że stanowią one klauzule niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Również tę ocenę Sąd Apelacyjny podziela w całości uznając, że skoro Bank zastrzegł na swoją rzecz prawo do jednostronnej zmiany Regulaminu z przyczyn, których katalog jest niejasny i nieograniczony, a więc podlega swobodnej wykładni Banku, sporne klauzule rażąco naruszają interesy konsumentów,

wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw stron umowy na ich niekorzyść. Klauzule te pozostają również w sprzeczności z dobrymi obyczajami, stwarzając jedynie pozory zapewnienia konsumentom stabilności kontraktu i rozsądnych granic jego możliwych zmian w toku realizacji w sytuacji, gdy w rzeczywistości zakres, częstotliwość i przyczyny zmian Regulaminu uzależnione są od dowolnej i nie poddającej się weryfikacji decyzji Banku. Stąd zaprezentowane w apelacji, proponowane przez skarżącego zasady wykładni spornych klauzul nie mogą odnieść skutku. Pozbawione doniosłości są również twierdzenia pozwanego, iż nie można z góry wyprowadzić wniosku, że ewentualne zmiany będą krzywdzić konsumenta oraz, że Bank działa racjonalnie i może zostać zmuszony, w wyniku doniosłych zmian przepisów prawnych lub rozwoju technologii do wprowadzenia zmiany Regulaminu. Podzielając przeświadczenie Banku o obiektywnej sprawdzalności zmian materii regulowanej ustawami, stwierdzić jednak należy, że nie każda zmiana dowolnej ustawy usprawiedliwia zmiany Regulaminu kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej [...] S.A., tymczasem prawo do weryfikacji zasadności i zakresu takiej zmiany zastrzeżone jest wyłącznie dla Banku. Sąd Apelacyjny podziela także ocenę Sądu Okręgowego, iż w okolicznościach niniejszej sprawy wadliwości spornych klauzul nie niweczy to, że kredytobiorca uprawniony jest do odstąpienia od umowy. Po pierwsze przyjęcie tezy, że jednostronna zmiana umowy dopuszczalna jest w każdej sytuacji, w której druga strona ma nadane prawo jej wypowiedzenia, narusza zasadę dwustronności umowy cywilnoprawnej oraz równorzędności stron tej umowy. Nadałoby to bowiem jednej z nich niezasadnie uprzywilejowaną pozycję, kosztem drugiej. Po drugie, specyfika umów regulowanych spornymi wzorcami powoduje, że ich wypowiedzenie, czy też odstąpienie od nich przez kredytobiorcę niesie za sobą bardzo poważne skutki w zakresie

jego sytuacji majątkowej. Kredytobiorca zobowiązany jest bowiem do niezwłocznego zwrotu wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami i innymi należnymi opłatami (§ 19 pkt 11. Regulaminu). W tej sytuacji Sąd Okręgowy zasadnie stwierdził, że w wielu wypadkach prawo wypowiedzenia umowy przez kredytobiorcę jest iluzoryczne.

Odnosząc się natomiast do wyводу apelacji opartego na twierdzeniu o konieczności uwzględnienia przy ocenie spornych klauzul treści § 18 ust 1 Regulaminu, Sąd Apelacyjny zważył, że zgodnie z jego pkt 3) zmiana Regulaminu nie wymaga zawarcia aneksu do umowy. Natomiast pozostałe zapisy odnoszą się do zmian Umowy, co nie jest przedmiotem regulacji w spornych klauzulach. Nie są też zrozumiałe twierdzenia apelacji powołujące w uzasadnieniu jego zarzutów art. 384¹ k.c. Przepis ten reguluje bowiem szczególne warunki, jakie muszą być spełnione, by strony umowy wiązały wzorzec wydany w czasie trwania stosunku umownego o charakterze ciągłym, co nie było przedmiotem badania w sprawie niniejszej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie zasługują też na uwzględnienie zawarte w apelacji wywody oparte na przeprowadzonej przez pozwanego wykładni Dyrektywy nr 93/19. Jak bowiem wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 października 2007r. wydanym w sprawie III SK 19/07 (Lex nr 496411) *fakt umieszczenia konkretnego postanowienia w załączniku, o którym mowa w art. 3 ust. 3 nie przesądza, iż postanowienie to jest nieuczciwym postanowieniem umownym w rozumieniu art. 3 dyrektywy 93/13 oraz przepisów implementujących, ani że tylko te postanowienia, które zostały wymienione w tym załączniku lub przepisach krajowych implementujących dyrektywę 93/13, mogą zostać uznane za nieuczciwe. Kwalifikacja określonego postanowienia umowy jak i wzorca umów jako nieuczciwego i tym samym niedozwolonego wymaga dokonania oceny (analizy) wzorca z punktu widzenia występowania ogólnych przesłanek z art.*

385¹ k.c. oraz art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13. Sąd Okręgowy był zatem uprawniony i zobowiązany do dokonania samodzielnej oceny spornych wzorców umów z punktu widzenia ogólnych przesłanek z art. 385¹ k.c. i Art. 3 ust 1 Dyrektywy oraz do uznania, że ich zapisy stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary oraz powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Zgodnie z Art. 3 ust 3 Dyrektywy załącznik zawiera bowiem jedynie przykładowy wykaz warunków, które mogą być uznane za nieuczciwe, co przesądza o przykładowym także zastrzeżeniu zawartym w jego pkt 2a), dotyczącym ponadto sytuacji innej, niż regulowana spornymi klauzulami.

Odnosnie zarzutów naruszenia prawa materialnego w zakresie oceny klauzuli ujętej następnie w pkt e) wyroku Sąd Apelacyjny zważył, że wbrew wywodom skarżącego Sąd Okręgowy dokonał tej oceny także w świetle art. 385¹ § 1 k.c., stwierdzając, że sporne postanowienie narusza w sposób rażący równowagę kontraktową stron, stwarza bowiem Bankowi możliwość arbitralnego i dowolnego kształtowania sytuacji kredytobiorcy w sytuacji, gdy z braku obiektywnych kryteriów nie ma on możliwości weryfikacji zasadności działań podjętych przez Bank. Sąd Okręgowy stwierdził też, że sporna klauzula realizuje się również w sytuacji, gdy nie zachodzą ważne powody, dla których konieczne jest dodatkowe zabezpieczenie, a w konsekwencji konsument nie jest w stanie przewidzieć, czy i kiedy Bank zażąda dodatkowego zabezpieczenia lub pokrycia kosztów badania stanu prawnego i wyceny nieruchomości, co uzasadnia zarzut kształtowania praw i obowiązków konsumenta sprzecznie z dobrymi obyczajami poprzez działanie potocznie uznane za nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania, przy uwzględnieniu wymogu wyższych wymagań staranności, ciężących na przedsiębiorcy. Konsument

narażony jest też na ryzyko poniesienia dodatkowych kosztów i obciążeń z tytułu umowy kredytu w nieprzewidywalnym momencie trwania umowy. Równocześnie Bank, jako strona silniejsza umowy, ma uprawnienie do dowolnej interpretacji klauzuli. Taki zapis rażąco narusza więc interes konsumenta wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcja praw na jego niekorzyść. Przy czym w grę wchodzi nie tylko interesy ekonomiczne konsumenta lecz również jego prawo do poczucia bezpieczeństwa wynikającego ze stabilności i pewności stawianych mu przez Bank wymogów w zakresie zabezpieczenia kontraktu. Wbrew wywodom apelacji, także w tym przypadku doszło więc do skumulowania obu wskazanych w art. 385¹ § 1 k.c. przesłanek uznania klauzuli wzorca umownego za postanowienie niedozwolone. W tym stanie rzeczy nie sposób też uznać za trafne twierdzeń skarżącego, jakoby Sąd Okręgowy uznał za przesądzający o naruszeniu interesów konsumentów fakt, że Bank może żądać dodatkowego audytu na koszt kredytobiorcy. Ani potrzeba zastrzeżenia na rzecz Banku prawa zażądania takiego audytu, ani to, że Bank obciąża jego kosztami kredytobiorcę, nie było w rzeczywistości kwestionowane w wyroku. Sąd Okręgowy dostrzegł nieuczciwość spornej klauzuli w tym, że konsument nie był w stanie przewidzieć m.in. tego, czy i kiedy Bank zażąda od niego takich działań.

Z uwagi na specyfikę przeprowadzonej przez Sąd Okręgowy abstrakcyjnej kontroli spornej klauzuli, Sąd Apelacyjny uznał za pozbawione doniosłości wywody apelacji dotyczące celu regulacji i jej znaczenia w warunkach kryzysu finansowego, a także zasad racjonalnego jej stosowania w praktyce oraz ciężącego na Banku obowiązku zapewnienia bezpieczeństwa obrotu i możliwości poddania jego działań kontroli sądowej i publicznoprawnej. Ze względu zaś na treść art. 385 § 2 zd. 3 k.c. chybione są twierdzenia skarżącego oparte na przeświadczeniu o konieczności

prokonsumenckiej wykładni zapisów spornej klauzuli. Natomiast zakres kognicji sądu w tej sprawie czyni chybnym zarzut naruszenia art. 385² k.c. (odnoszącego się wprost do umów już zawartych).

W ocenie Sądu Apelacyjnego skoro sporna klauzula daje Bankowi możliwość arbitralnego decydowania, czy i w jakich okolicznościach skutecznie realizuje się przesłanka zwiększenia stosunku aktualnej wysokości salda zadłużenia kredytu wyrażonego w PLN do aktualnej wartości ustanowionych prawnie zabezpieczeń lub przesłanka zmiany wartości ustanowionych prawnie zabezpieczeń, zagrożenia terminowej spłaty kredytu, czy też pogorszenia się sytuacji finansowej kredytobiorcy, uprawnione jest stanowisko Sądu Okręgowego, że tym samym przyznaje ona Bankowi prawo do dokonywania wiążącej wykładni umowy w tym zakresie. Kompetencje Banku nie ograniczają się bowiem jedynie do badania ewentualnego zaistnienia przesłanek określonych w tym postanowieniu, lecz również do decydowania stosownie do własnych, nieznanych bliżej kryteriów, w jakim momencie zjawiska zachodzące nieustannie na rynku, czy też okoliczności dotyczące sytuacji finansowej klienta osiągną stan uzasadniający zmianę oceny przez Bank poziomu bezpieczeństwa udzielonego kredytu.

Badając zaś zarzut naruszenia art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 385² k.c. i z art. 813 § 1 k.c. oraz art. 70 ust 1 i 3 Prawa bankowego w zakresie klauzuli ujętej następnie w pkt f) zaskarżonego wyroku Sąd Apelacyjny podzielił ocenę Sądu Okręgowego, iż de facto nakłada ona na kredytobiorcę obowiązek ponoszenia kosztów, które pozornie jedynie wynikają z konieczności ubezpieczenia kredytu w czasie, gdy nie jest on jeszcze zabezpieczony prawomocnym wpisem hipoteki. W rzeczywistości zaś nakłada na konsumenta obciążenie, które nie znajduje żadnego uzasadnienia w sytuacji, gdy ze strony Banku nie występuje już żadne ryzyko, co

kształtuje jego obowiązki wynikające z zawarcia umowy kredytowej w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, a także rażąco narusza jego interesy. Sąd ten prawidłowo też uznał, wbrew stanowisku pozwanego, że sporna klauzula nie dotyczy głównych świadczeń stron umowy kredytu hipotecznego. W żadnym razie kosztom tym nie można bowiem przypisać roli wynagrodzenia (prowizji), jakie kredytobiorca zobowiązany jest świadczyć na rzecz Banku z tytułu udostępnienia mu środków pieniężnych. Opłata za ubezpieczenie kredytu stanowi natomiast główne świadczenie Banku, jako strony umowy ubezpieczenia. Taka umowa pozostawała jednak poza zakresem badań sądu w tej sprawie. Również praktyka Banku w tym przedmiocie i jego stosunki z podmiotem trzecim nie leżały w zakresie kognicji sądu w sprawie niniejszej. Sąd ten słusznie nie dokonywał więc weryfikacji umów ubezpieczenia kredytów zawieranych przez pozwanego.

Należy też uznać za słuszne stanowisko Sądu Okręgowego, iż nie istnieją żadne przeszkody, by Bank, jako uprawniony z tytułu hipoteki, we własnym zakresie monitorował losy wniosku złożonego w sądzie wieczystoksięgowym i uzyskał stwierdzenie prawomocności wpisu, niwelując konieczność utrzymywania podwyższonego poziomu wymogów kapitałowych i rezerw. Rację ma wprawdzie pozwany twierdząc, że nie jest to jego obowiązek. W podobnym jednak zakresie nie jest to obowiązek kredytobiorcy. Chybione są zatem wszystkie wywody apelacji oparte na twierdzeniu o uzależnieniu Banku od informacji, którymi dysponuje kredytobiorca i o niezbywalnych obowiązkach tego ostatniego, a także o zagrożeniu niczym nie uzasadnionym pokrzywdzeniem Banku.

Przed wszystkim jednak, wbrew przeświadczeniu pozwanego, istota umowy kredytowej, mającej zdecydowanie charakter umowy cywilnoprawnej, a więc opartej na zasadach równości kontraktowej stron, wyklucza dopuszczalność stosowania przez kredytodawcę środków nacisku

finansowego w celu zdyscyplinowania kredytobiorcy do sprawnego dostarczenia dowodu uprawomocnienia się wpisu hipoteki. Bank nie ma bowiem jakichkolwiek władczych uprawnień wobec kredytobiorcy. Zawarcie zatem w spornej klauzuli postanowienia, które może być w ten sposób interpretowane i wykorzystywane przez Bank w stosunkach z konsumentami, w pełni uzasadnia zarzut sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta.

Zaskarżony wyrok nie narusza zatem powołanych w apelacji przepisów prawa materialnego i procesowego, a Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej oceny wskazanych w pozwie postanowień wzorców umów i zasadnie uznał, iż mają one charakter niedozwolonych klauzul umownych. Apelacja podlegała więc oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c., co przesądza o rozstrzygnięciu o kosztach postępowania apelacyjnego zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wskazaną w art. 98 § 1 i 3 k.p.c.